Dzisiaj 6 stron

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 189 Poznań, czwartek dnia 23 kwietnia 1936 Rok 31

Echa narad warszawskich

Grupa rolnicza Sejmu chce się połączyć ze Stronnictwem Ludowem i ma wystąpić z wnioskiem o darowanie kary Witosowi — Rezolucja parlamentarnych działaczy społecznych

Warszawa. (Tel. wł.) Duże wrażenie w kołach politycznych wywarła wtorkowa narada na Zamku, której komunikat został ogłoszony po północy. Udział w tej naradzie generalnego inspektora armji i ministra spraw wojskowych wskazuje, że mówiono m. in. o potrzebach armji w Polsce, których zrealizowania domaga się od kilku miesięcy społeczeństwo. Obecność na naradzie obok ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu, prezesa Banku Polskiego i prezesa P. K. O. wskazuje, że omawiano zasady polityki finansowej państwa, która od dłuższego czasu jest przedmiotem zainteresowania opinji publicznej. Ponieważ w ostatnim czasie pojawiły się rozmaite pogłoski, wobec tego ogłosiło ministerstwo skarbu następujący komunikat:

„W związku z rozpowiadanemi ostatnio pogłoskami o zmianie polityki walutowej przez zmianę wartości waluty, ministerstwo stwierdza kategorycznie, że pogłoski te są nawskroś nieprawdziwe."

Jeżeli mowa o sytuacji wewnętrznej, to warto tu zaznaczyć, że grupa pułkowników miała wystąpić o przyspieszenie terminu sesji nadzwyczajnej. W myśl brzmienia obecnej konstytucji, konieczne do tego jest wystąpienie połowy posłów. O przyspieszenie zwołania sesji mają wystąpić również posłowie i senatorowie, należący również do koła rolniczego, które ostatnio wskazuje dość żywą ruchliwość. W łonie jego ma istnieć tendencja do połączenia się ze Stronnictwem Ludowem w jeden obóz wiejski. Pomysłowi temu patronuje podobno prezes koła, gen. Żeligowski. W związku z tem mówi się o wystąpieniu z prośbą o indywidualne darowanie kary działaczom ludowym z Witosem na czele, przebywającym zagranicą.

Bardzo charakterystyczne dla obecnej sytuacji politycznej był zjazd parlamentarnych działaczy społecznych, na którem powzięto szereg rezolucyj, który omawia sytuację polityczną w Polsce. Rezolucja m. in. domaga się „skupienia się całego patrjotycznie myślącego społeczeństwa przy Prezydencie Rzplitej, jako najwyższym autorytecie, wyznaczonym przez Konstytucję, silnego rządu, posiadającego jednolity i konsekwentny program działania. Z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości wyciągnięcie przez rząd konsekwencyj z wypadków krakowskich". Związek parlamentarny grup działaczy społecznych domaga się jednocześnie zdecydowanej walki z wszelkiemi objawami szkodliwego dla państwa warcholstwa". W końcu rezolucja zapowiada rozpoczęcie tworzenia narodowo-państwowego obozu pracy. Rezolucja naprawiaczy nawiązuje do ostatnich uchwał zjazdu sobotniego. (w)

Wyjazd premjera Kościałkowskiego

Z rozmów premjera z profesorem Bartlem

Warszawa. (Tel. wł.) Rozmowy byłego premjera Bartla z premjerem Kościałkowskim, zakończone w południe, dotyczyły poglądów p. Bartla na wypadki lwowskie oraz sytuacji zarówno we Lwowie, jak i w Małopolsce wschodniej. Ponadto poruszono aktualne zagadnienia polityczne. P. Bartel wyjechał wczoraj o godz. 15 do Lwowa.

Premjer Kościałkowski wyjechał o godz. 17,15 do Budapesztu przez Wiedeń. Do Budapesztu przybędzie premjer nazajutrz w godzinach przedpołudniowych. Również wyjazd został przyśpieszony, albowiem p. Kościałkowski wyjedzie w sobotę w południe, tak, że do Warszawy przybędzie w niedzielę rano, by móc powitać premjera belgijskiego Van Zeelanda w Warszawie. (w)

Kwestjonarjusz dla Niemiec

Berlin. (PAT). Niemieckie koła polityczne oczekują z niecierpliwością zapowiedzianej listy wyjaśniających zapytań z Londynu, wstrzymują się jednak narazie od ujawniania jakichkolwiek przypuszczeń na ten temat. Co do treści tych zapytań wyczuwa się pewne zakłopotanie.

Jak oświadczono przedstawicielowi P. A. T. ze strony miarodajnej w Berlinie, nie spodziewają się nadejścia kwestjonarjusza przed końcem bieżącego tygodnia. Koła niemieckie nie wiedzą również, jaką drogą zamierza rząd brytyjski złożyć ten dokument: czy za pośrednictwem ambasady Rzeszy w Londynie, czy też przez ambasadora W. Brytanji Phippsa na Wilhelmstrasse. W związku z powyższem wskazują z miarodajnej strony na całkowitą bezpodstawność lansowanych wiadomości o rzekomym zamiarze min. Edena przybycia do Berlina. Źródło tych wiadomości, jak oświadczają, tkwi w Genewie, a cel jej rozpowszechniania jest niedwuznaczny. W jakim celu — oświadczają tu — mógłby obecnie przybyć do Berlina min. Eden, gdy zasadnicze kwestje pomiędzy Berlinem a mocarstwami nie są jeszcze wyjaśnione?

Londyn. (PAT). Reuter donosi: Kwestjonarjusz brytyjski, przeznaczony dla rządu niemieckiego, będzie ustalony dopiero po posiedzeniu rady ministrów w dn. 29 b. m. Min. Eden chciałby, jak się zdaje, zredagować zapytania tak, aby zwiększyć możliwości pomyślnego wyniku rokowań, a nie aby ograniczyć się do jałowego wykazywania słabych stron memorandum niemieckiego.

Odpowiedzi min. Edena

Londyn. (PAT.) Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin szereg deputowanych, przeważnie z Labour Party, zadawało pytania, dotyczące sankcyj, wobec rzekomego używania gazów trujących oraz bombardowania szpitali Czerwonego Krzyża. Min. Eden odesłał pytających do oficjalnych informacyj, opublikowanych po ostatniem posiedzeniu komitetu 13 i Rady Ligi Narodów w Genewie. Na zapytanie jednego z deputowanych, czy rząd brytyjski odwoła ambasadora z Rzymu z powodu zerwania szeregu układów i traktatów przez rząd włoski, min. Eden odpowiedział, że tego rodzaju indywidualna inicjatywa byłaby niezgodna ze stanowiskiem rządu angielskiego w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego, które to stanowisko oparte jest na zbiorowej akcji pośredniczącej Ligi Narodów. Odpowiadając na pytanie, czy rząd brytyjski zaproponuje, aby Włochy zostały wykluczone z Ligi Narodów, ponieważ uporczywie stosują agresję, min. Eden odparł, że tego rodzaju akcja w obecnych okolicznościach nie osiągnęłaby pożytecznego celu.

Rzym. (PAT.) Włoskie koła półurzędowe w następujący sposób oceniają wyniki ostatnich obrad genewskich:

To, że Genewa nie powzięła żadnej uchwały, dotyczącej rozszerzenia sankcyj przeciwwłoskich, tłumaczyć należy faktem, iż ludy, zamieszkujące Abisynję, sprzyjają Włochom, zajmując wrogie stanowisko wobec Adis Abeby.

Baron Aloisi nie mógł głosować za rezolucją, przedstawioną Lidze Narodów, z dwóch względów: 1) ponieważ rezolucja ta opiera się na tezach ligowych, które rząd włoski interpretuje odmiennie niż Genewa, oraz 2) ponieważ rezolucja nie dość jasno stwierdza, że winę za niepowodzenie wysiłków pojednawczych ponosi Abisynja a nie Włochy.

Uspokajające wyjaśnienia

Paryż. (PAT). Agencja Havasa komunikuje:

Rozmowa min. Flandina z ambasadorem Francji w Berlinie François Poncet pomimo zainteresowania, jakie wzbudziła naskutek obecnej sytuacji międzynarodowej, nie posiadała żadnego szczególnego znaczenia politycznego. François Poncet skorzystał z przerwy w działalności dyplomatycznej z okazji wyborów i wziął 10-dniowy urlop. Koła oficjalne zaznaczają, że wizyta François Ponceta miała wyłącznie na celu zapoznanie min. Flandina z wrażeniami ambasadora odnośnie sytuacji politycznej Rzeszy.

Działalność dyplomatyczna w Berlinie będzie się w najbliższym czasie obracała dokoła rozmów ambasadora brytyjskiego Phippsa z kierownikami polityki niemieckiej z okazji oczekiwanego w najbliższym czasie złożenia kwestjonarjusza angielskiego w sprawie propozycyj kanclerza Hitlera oraz zamiarów Rzeszy w Europie, który to kwestjonarjusz został przez rząd brytyjski zredagowany zgodnie z sugestjami francuskiemi. Rząd francuski otrzymuje w tej sprawie wszelkie informacje za pośrednictwem Londynu, a to wobec nieobecności François Ponceta w Berlinie. Fakt, że mianowany od 4-ch miesięcy następca zmarłego ambasadora Koestera, Welczek nie złożył dotychczas listów uwierzytelniających rządowi francuskiemu, nie posiada żadnego związku z urlopem François Ponceta.

Kosztowna obrona

Bruksela. (PAT). Minister obrony narodowej Deveze oświadczył, że począwszy od roku 1931 Belgja wydała na cele wojskowe 1.224 miljony franków.

I Francja idzie Turcji na rękę

Paryż. (PAT). Havas donosi: — Rząd francuski wyśle niebawem do rządu tureckiego notę w sprawie remilitaryzacji cieśniny dardanelskiej, zgadzając się w zasadzie na wszczęcie rokowań w tej sprawie dla zadośćuczynienia życzeniom rządu tureckiego. Wysłanie noty odroczono na kilka dni, ponieważ min. Flandin chce uprzednio naradzić się z przedstawicielami wszystkich sygnatarjuszy konwencji z 1923 r., a w szczególności z przedstawicielami państw Europy wschodniej.

Antagonizm między Czechami a Słowakami

Bratisława. (PAT). „Slovak" omawia wniesiony obecnie do parlamentu projekt ustawy o obronie państwa, stwierdzając, że projekt ten zawiera postanowienia bardzo niebezpieczne dla Słowaków, w szczególności jeśli idzie o przewidziany w projekcie zakaz zatrudniania w przedsiębiorstwach, posiadających wielkie znaczenie dla obrony państwa, osób podejrzanych lub niepewnych. Jest prawdopodobnem, że Słowacy będą uważani za żywioł niepewny i nie będą dopuszczeni do pracy w takich przedsiębiorstwach. Świadczą o tem zresztą obecne tendencje rządu w stosunku do Słowaków, którzy w wielu instytucjach państwowych są systematycznie pomijani i odsuwani.

W Rumunji spokój

Bukareszt. (PAT.) Agencja Rador komunikuje: Dziś pod przewodnictwem min. spraw wewnętrznych Incouletza odbyła się konferencja inspektorów policji i żandarmerji z całego kraju. Na zasadzie złożonych raportów stwierdzono, że w całym kraju panuje absolutny spokój i porządek. Wydano instrukcje w sprawie izolowania i zastosowania represyj wobec czynników skrajnych. Wszystkie formacje nawpół wojskowe oraz noszenie mundurów organizacyjnych, zakazanych przez prawo, będą ścigane z całą surowością, przyczem winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. Organizacjom robotniczym zezwolono na obchód 1-majowy.

Sytuacja w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek odbyło się zebranie parlamentarnej grupy pracy, które zajmowało się projektami umów zbiorowych i rozjemstwa, a po południu omawiano tezy walki z bezrobociem, które mają być przedstawione premjerowi Kościałkowskiemu. (w)

Z wyspy, która zapada się w morze

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Helgoland, w kwietniu.

Płyniemy pod zielono - szkarłatnobiałą flagą u masztu, — zwyczaj przezstrzegany przez statki, które z Hamburga czy Bremy zmierzają ku Helgolandowi. Jakże barwy te odpowiadają krajobrazowi wyspy!

Z srebrno - sinej toni Morza Północnego wyłania się trójkątny cokół skały, stromo spadającej do morza, o jednolitej barwie ceglasto - rdzawej. Wierzch cokołu pokryty jest równą jak stół płytą ziemi, obrosłej trawą. Jest to zarazem jedyna wegetacja wyspy, jeśli pominiemy nieliczne drzewa, które ręka ludzka pielęgnuje troskliwie w ustronniejszych ogródkach.

Prócz swej „państwowej" flagi, która przypomina burzliwą, nawpół niepodległą przeszłość owego kawałka ziemi w środku morza, posiada Helgoland inne jeszcze osobliwości polityczne. Jest bowiem po dziś dzień enklawą wolno-cłową w ramach Rzeszy niemieckiej, otrzymawszy po wsze czasy przywilej ten w r. 1890, gdy Rzesza przejmowała wyspę z rąk Anglji. Tym sposobem udobruchano Helgolandczyków, niezbyt radych, że przechodzą z liberalnej polityki handlowej angielskiej pod system ochronny Niemiec.

Odtąd stał się Helgoland „mekką" dla smakoszy z Niemiec. Homary i ostrygi należą do codziennego „menu". Owoce zagraniczne i łakocie z różnych stron świata, tanie towary japońskie, jakoteż grube cygara brazylijskie, — wszystko to importowane bez cła ma potężny zbyt wśród gości kąpielowych. Niezmiernie drobiazgowa kontrola celna przy wyjeździe z portu jest jedyną zaporą, przy pomocy której broni się niemiecka władza celna, by „week-endowe" wycieczki z Hamburga nie przerodziły się w wyprawy po kontrabandę.

Wreszcie przyznany jest Helgolandczykom jeszcze jeden przywilej: statkom parowym nie wolno zbliżać się do wyspy, jak tylko do oznaczonego punktu na redzie. Pasażerowie wysiadać tedy muszą na pełnem morzu, a barki miejscowych rybaków przewożą każdego gościa na ląd za dodatkową opłatą. Przewóz pasażerów jest letnią zwłaszcza porą źródłem niemałych dochodów ludności.

Nie brak scen, godnych ołówka karykaturzysty, gdy ładunek szczurów lądowych, wśród walizek i tobołków letniskowych, staje się ofiarą w jedrnych rękach rybaków, a silna fala pełnego morza wymaga od tych ostatnich niemałej wprawy gimnastycznej.

*

Podczas gdy na stałym lądzie, na pobliskich równinach oldenburskich, już wiosna w całej pełni, Helgoland żyje jeszcze w śnie nawpół zimowym. Chłodne wichry dają się szczególnie we znaki w górnej części wyspy, która dzięki swej równinie zdana jest na łaskę żywiołów.

U dołu klimat jest bardziej łagodny. Te różnice uderzają tem więcej, że oba „piętra" Helgolandu, czyli t. zw. Unterland i Oberland przylegają jedno do drugiego, oddzielone od siebie tylko stromą ścianą skały wysokości czteropiętrowego domu. Jest się więc jak w dwóch odrębnych od siebie światach. Dołem rozpościera się na maleńkiej przestrzeni miasteczko, o wąskich uliczkach, z skąpym drzewostanem, z przystanią portową i kilkoma budynkami urzędowemi, gdzie zarazem koncentruje się życie handlowe. Na górne „piętro" wyspy prowadzi winda elektryczna, która zarazem służy za komunikację towarów, gdyż ani samochody, ani konie nie są na wyspie znane.

Oberland mieści na sobie drugie miasteczko, zbudowane równie ciasno, z wyzyskaniem każdego cala ziemi. — Poza tem zachowała się jeszcze niezabudowana przestrzeń kilkunastu hektarów, służąca dla uprawy nielicznych warzyw oraz na pastwiska. Całą przestrzeń górnej wyspy obejść można pieszo w ciągu pół godziny. Jedyną osobliwość przedstawia tu urwisty spad ścian skalistych ku morzu, poza tem piękny jest widok na fale, których ustawiczna praca podmywa brzeg i powoduje stopniowe kruszenie skały.

Rozmiary spustoszenia widać najlepiej, obchodząc wyspę u samego brzegu morza. Czerwony masyw ściany rozdarty tu jest na liczne jary i wąwozy. Z wody stercza gdzieniegdzie kilkunastometrowe wieże skaliste, jak „Mnich", „Gruba Anna". — jakgdyby zapowiedź, że cała wyspa z biegiem czasu ulegnie rozbiciu na podobne kamieniste słupy. W czasie jesiennych burz mieszkańcy budzeni są nieraz łoskotem zapadających się do wody brzegów, a potężne rumowiska skalne u dołu są dowodem, że praca fal i wietrzenia dokonuje się stale, niezależnie od pory roku i pogody.

Przeciwdziałać temu ma wysiłek inżynierów, którzy w ostatnich latach wznieśli dokoła najbardziej zagrożonych miejsc umocnienia betonowe. — Wszakże dopiero doświadczenia lat wykażą, czy ręka ludzka potrafi wstrzymać proces natury, — proces zrównania wyspy z poziomem morza.

*

Ale nie czekając, kto w następnych stuleciach w walce tej zwycięży, zmierza człowiek ku temu, by zapadającą się wyspę wyzyskać narazie dla swoich celów. Wre więc na Helgolandzie usilna praca, celem przekształcenia wyspy w nowoczesną bazę militarną.

Z Unterlandu, gdzie znajduje się przystań portowa, przekopano tunel, wznoszący się łagodnym spadkiem ku górnemu piętru wyspy, tak, iż powstała ukryta wśród skały droga komunikacyjna, na której transportować można na górę materjał wojenny. Widać już dziś pierwsze rezultaty tej nowej drogi. U północnego cypla wyspy powstała baterja opancerzonych dział dalekonośnych, opanowując z tego punktu cały szmat wód Morza Północnego, u ujścia rzeki Łaby.

Także w kilku innych punktach Oberlandu widać roboty fortyfikacyjne w pełnym biegu. W dni powszednie uwija się oddział Reichswehry około dział. Także marynarka wojenna utrzymuje na Helgolandzie własną stację. Mundurów wszelakich nie brak.

W towarzystwie marsowego rynsztunku pracuje poza tem na Helgolandzie szereg placówek badawczych — okazała stacja biologiczna, zawierająca ciekawe akwarjum, muzeum ornitologiczne itd. — stanowiąc w ten sposób ważny punkt Niemiec, wysunięty w głąb Morza Północnego.

B. L.

Z CHWILI

W ostatnich dniach dużą sensację wywołały dwie dymisje — b. marszałka Sejmu i premjera p. Świtalskiego ze stanowiska wojewody krakowskiego, oraz drugiego jeszcze dygnitarza b. posła w Budapeszcie i min. skarbu p. Matuszewskiego, obecnego naczelnego publicysty pułkownikowskiej „Gazety Polskiej" — ze stanowiska przewodniczącego komisji oddłużeniowej dla samorządu. W obecnej chwili więcej pisze się o pierwszej. Dotyczy ona większego dygnitarza i jest bezpośrednio związana z ostatniemi zajściami w Krakowie. Choć należy pamiętać, że i ten drugi dygnitarz przewrócił się na artykule o tej samej sprawie. O p. Świtalskim prasa naogół stwierdza, iż rzeczywiście był to niewłaściwy człowiek na niewłaściwem miejscu. I nikt po nim łez nie roni, bodaj poza jedynym „I. K. C." Łączy ich bowiem dzielnicowość. A teraz, posłuchajmy, co o „pracach i zasługach" p. Świtalskiego mówi np. katowicka „Polonja":

„Być może, że odwołanie p. Kazimierza Świtalskiego ze stanowiska wojewody krakowskiego oznacza koniec jego karjery politycznej. Polska się tem nie zmartwi, a p. Świtalski będzie miał więcej czasu na rozrywki i spacery zdrowotne. Bo trzeba wiedzieć, że p. Świtalski częściej bywał w lokalach rozrywkowych, niż np. w barakach bezrobotnych i fabrykach. Wogóle mówiono sobie w Krakowie, że pracą się nie przemęczał. O tyle to nie jest dziwne, że przez 5 lat był marszałkiem Sejmu z większością „sanacyjną". To były dobre czasy! 9 miesięcy wakacyj, a 3 miesiące sesji, ale i podczas sesji posiedzenia nie były zbyt częste, a zresztą można się było wyręczać wicemarszałkami.

„Sięgając jeszcze dalej w przeszłość, trzeba przypomnieć, że p. Świtalski odgrywał dużą rolę podczas wyborów w roku 1928 i 1930. W r. 1935 już go nie wzywano, bo ordynacja wyborcza była tak „ulepszona", że wykluczała możliwość klęski. Przy poprzednich wyborach wzywano jednak p. Kazimierza Świtalskiego do M. S. Wewn., bo umiał robić wybory. Rzeczywiście, nie zawiódł nadziei. Przy pierwszych „pomajowych" wyborach B. B. zdobył 130, przy drugich 250 mandatów. Zdaje się, że sam Piłsudski nie przewidywał tak świetnych zwycięstw, jakby to wynikało ze „Strzępów Meldunków" gen. Składkowskiego.

„W r. 1929 p. Świtalski był premjerem. Jeździł sobie państwowem autem do Biarritz (ściślej do Hecabia), co mu wypomniał w głośnym liście marsz. Sejmu Daszyński. Z Sejmem ówczesnym (trzecim) był p. Świtalski na stopie wojennej. Pchał do gwałtownych rozstrzygnięć, cieszył się, widząc, jak do Sejmu wkracza grupa oficerów.

„Świtalski, Jędrzejewicz, Kozłowski... Trzej byli premjerowie. Trzej ludzie, którzy zrobili niezwykłą karjerę. Zmieniali stanowiska, zmieniali teki ministerjalne. No, nietylko to. Zmieniali też wyznania."

Aresztowania faszystów hiszpańskich

Madryt. (Tel. wł.) Na terenie Hiszpanji w dalszym ciągu trwają aresztowania członków stronnictw faszystowskich. W samym Madrycie aresztowano około 800 osób, a na prowincji kilka tysięcy.

W środę zniesiono stan wyjątkowy i cenzurę, jednakże rząd zastrzegł się, iż czyni to pod warunkiem, że nie zostanie zakłócony spokój. Ministrowie uzgodnili między sobą, iż prezydentem zostać winna osobistość o przekonaniach szczerze republikańskich i nie stojąca na czele któregokolwiek ze stronnictw.

Ostrzeżenie z Gdyni

Gdynia. (PAT). Ostatnio zaobserwowano w Gdyni przyjazd wielu bezrobotnych z różnych miejscowości kraju w poszukiwaniu pracy. Komisarjat rządu przestrzega poszukujących pracy przed lekkomyślnym przyjazdem do Gdyni, ponieważ roboty portowe i miejskie w roku bieżącym przewidywane są w znacznie mniejszym zakresie, niż w latach ubiegłych i wystarczają zaledwie na częściowe zatrudnienie obecnej ilości bezrobotnych, stałych mieszkańców Gdyni.

Zasadniczym warunkiem otrzymania pracy wogóle jest zarejestrowanie w biurze pośrednictwa pracy i przemieszkanie w Gdyni 6 miesięcy.

Lot sowiecki do bieguna północnego

Moskwa. (PAT). Lotnicy Wodopianow i Machotkin otrzymali instrukcje dalszego lotu na północ, jeśli na to pozwolą warunki atmosferyczne i stan samolotów. Lotnicy, którzy wylądowali na ziemi Franciszka Józefa, mają osiągnąć biegun północny, a następnie kontynuować lot aż do kontyngentu amerykańskiego. W te sposób lotnicy mieliby zainaugurować lot Z. S. R. R. — Stany Zjednoczone poprzez biegun północny, którego nieudała próba została podjęta w roku ubiegłym przez lotnika Lewoniewskiego.

Kanonizacja Indjanki

Rzym. (PAT). Po raz pierwszy ma być kanonizowana czerwonoskóra Indjanka, Katarzyna Takakwitha. Papież powierzył referat beatyfikacji i kanonizacji nowej świętej kardynałowi Carlo Salotti.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

67)

— Kiedy każecie przyjść, Miłościwa Pani? — zapytał.

Odpychające zakłopotanie kryło się w tych jego słowach.

Carowa Maryna subtelnym, niewieścim zmysłem wyczuła z nich wyniosłą pokorę, co opiera się, chcąc poprzestawać tylko na sobie samej. Zlekka urażona, odwzajemniła się pańską niedbałością:

— Nic mnie nie pili, ojcze wielebny. Przyślę po was, gdy będziecie potrzebni. Może niebawem, a może nawet dużo później.

I pożegnała go, jakby życzyła sobie, aby pozostał od niej jak najdalej. Zaraz posłała do ojczeńka Panią Kazanowską, aby wyprosiła od pokarania nieszczęsnego pachołka, zaś sama już o wczesnej godzinie schroniła się przed świegotliwością swych dworek w odludnem ustroniu.

Tego dnia jesiennego gęściej osypywały się pożółkłe liście na wołżańską wodę i rzęsiściej spływały łzy po białem liczku nadobnej pani. Boleśniejszem, niż zazwyczaj, sieroctwem ściskało się jej serce. Nie była bojaźliwa. Nieraz na łowach, z najśmielszymi myśliwcami w zawody, doświadczała swej odwagi. A przecież jakoś bała się życia i bała się ludzi. Bała się ich tembardziej, im więcej miewała ich dokoła siebie. Nie ciżby potrzebowała, lecz wybranego śród tysiąców człowieka. Cóż, kiedy ten jedyny spoczywał w nieznanym i pewno pohańbionym grobie...

Zobaczyła go we śnie, po dniu, spędzonym nudno i tęskliwie. Śmiertelnie blade miał czoło. Chociaż martwy nie postradał nic ze swej żywotnej piękności. W jego zielonych oczach wyraziście gorzała myśl ta sama, którą za swego życia zaszczepił w jej duszy. Nie trwożył, lecz przypominał myśl swoją. I zniknął, nie przyjmując uścisku jej wyciągniętych ramion. Nadaremnie chciało podążyć za nim jej uśpione ciało. Tylko jej płacz rozdzierający odprowadził go w nieprzebitą ciemność.

Zbudzona własnym płaczem usiadła na swem twardem posłaniu Carowa Maryna. Nie przestając dalej płakać, doczekała się zorzanego świtu. Na długo odbiegła ją wszelka płochość, jeżeli jeszcze w jej sercu się taiła. Smutna i prawie uroczysta bywała na Mszy św., poczem jeszcze smutniejsza kryła się w swem ustroniu.

Więcej, niż kiedykolwiek razili ją ludzie, zaczem nie śpieszyła się z wezwaniem O. Lubelczyka. Posłała po niego dopiero po całym tygodniu nie ze zawziętości, której w sobie już nie czuła, lecz właśnie z tej odrazy. Przyjęła go łaskawie, jakkolwiek bardzo zwysoka. Był tylko potrzebny. Czy jednak mógł uczynić zadość jej wymaganiom? Czyż mógł jej wskazać przydatnego człowieka? Nie do niebiańskiej światłości potrzebowała przewodnika, lecz do świeckiej wielkości.

Zaczęła zdaleka i bardzo politycznie. Usiadła i poprosiła go, aby również usiadł. Wzdragał się długo i pokornie. Wkońcu zaledwie przycupnął na stołku, nie wiedząc, co począć ze swemi rękami, sinemi od zadawnionego odmrożenia.

— Powiedzcie mi, ojcze wielebny, — zagadnęła go — za kogo mnie mają ludzie tutejsi? Czy jeszcze posiadam u nich jakie uważanie? Co mi pozostało z mojego carskiego majestatu?

W stęchłej izbie z przegniłą podłogą i zakopconą powałą dziwnie zabrzmiało to pytanie. Carowa Maryna miała na sobie taką lichą sukienczynę, że w Samborskim Przygródku byłaby powstydziła się jej każda pokojowa. O. Lubelczyk zerknął na nią zdumiony i prawie przestraszony. Prędzej gromu byłby się spodziewał z jesiennego nieba, niżeli tych słów z jej ust.

— Nie wiem — zająknął się. — Jest trudno czegoś dowiedzieć się, bo nienawistni są nam prystawowie nasi i nie pozwalają żadnemu Polakowi zadawać się z ludem miejscowym.

Mówił tak, chociaż napewno nie wiedział, czy te trudności były istotnie nie do przezwyciężenia. Był człowiekiem nie z doczesnego świata, a przecież wielce zmarkotniał, że nie przeczuł jej życzenia i wcześniej o podobnych sprawach nie pomyślał.

Carowa Maryna wspomniała chwata, co przedarł się do niej mimo zajadłych straży. Ten byłby skoczył dla niej w ogień i napewno dowiedziałby się wszystkiego przez pamięć swojego pana. Z tajonem politowaniem powiodła oczyma po chuderlawej postaci O. Lubelczyka. Lekkie niedowierzanie było w jej głosie, gdy znowu się odezwała:

— Wy nie wiecie, lecz może wiedzą inni. Od ludzi trafia się do ludzi. Mnie potrzeba takiego, co wiedziałby i byłby mi pomocny. Wielkie dzieło zamierzam przedsięwziąć... — Znacząco położyła palec na różanych ustach. — Jeszcze się nie spowiadam, Ojcze Wielebny, lecz to, co powiem, ma nazawsze pozostać tylko między nami.

O. Lubelczyk odpowiedział śmielej, niżeli zwykł był mówić, uroczyście krzyżując ręce na piersiach:

— Umiem milczeć i umiem być wiernym. Są mocniejsi ode mnie, jednak wierniejszego chyba nie znajdziecie, Miłościwa Pani.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z frontu narodowego

— **BUK.** Odbyły się tutaj ostatnio dwa zebrania S. N., na których przemawiali prelegenci z Poznania, z Dusznik i miejscowy b. poseł p. Fr. Górczak. Na ostatniem zebraniu liczba obecnych czonków i sympatyków przekraczała liczbę 200 osób Zarząd S. N. koło Buk na rok 1936 pozostał w składzie niezmienionym.

— Również odbyły się dwa zebrania w Łagwach i Dobieżynie z udziałem dużej liczby członków i sympatyków. (bm).

— **GĘBICE.** Odbyło się w sali p Sobierajskiego zebranie S. N. pod przewodnictwem prezesa koła p. Fr. Karowa. Referat p. t. „Narodowy program społeczny" wygłosił p. K. Łaganowski, który też przedstawił rolę mniejszości niemieckich w Polsce.

— W Orchowie zebraniu S. N. przewodniczył p. J. Wróblewski. Referat p. t. „Narodowy program gospodarczy i polityczny" wygłosił p. K. Łaganowski z Gębic. (łg).

— **JAROCIN.** Odbył się tu kurs dla członków zarządów S. N. W kursie brało udział około 100 osób. Całodzienny kurs przeprowadzał referent zarządu wojew. z Poznania.

— **KĘPNO.** Zebranie S. N. zagaił przy licznym udziale członków kier. p. W. Zieliński. Referat o obecnem położeniu politycznem wygłosił p. K. Kużaj, zaś p. Sarnowski poruszył kwestję żydowską, szczególnie miejscową. (km).

— **NAKŁO.** Na walnem zebraniu S. N aktualny referat gospodarczy wygłosił przybyły referent z Poznania. Po wygłoszeniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi pokwitowania, przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie pp.: Mantejewski — prezes, Jankowski — zast., Kubiak — sekr., Chyliński — zast., Janowski — skarbnik, Bulowski — pomocnik, Sytek, Klonowski, Potka i Robiński — ławnicy, kom. rew. tworzą p. Giec oraz dwóch dalszych członków.

— W Zabartowie pod Mroczą odbyło się zebranie S. N., na którem o ruchu narodowym i kwestji żydowskiej mówił referent z Poznania.

— **PAKOŚĆ.** Odbyło się wielkie zebranie S. N., które zagaił p. Nelka. Przemawiał adw. Wrzyszczyńksi z Wągrówca n. t położenia gospodarczego w Polsce i celowych środków zlikwidowania kryzysu. Również treściwy referat wygłosił p. Łażewski z Wągrówca. (p).

— **PNIEWY.** Publiczne zebranie S. N. odbyło się w sali p. Janiszewskiego przy udziale około 300 osób. Obszerny referat polityczny wygłosił p. Przytarski z Poznania. W toku dyskusji zabrał głos stróż miejski p. Miczek, którego wywody o zabarwieniu socjalistyczno-komunistycznem spotkały się z wielkiem oburzeniem wszystkich słuchaczy. W odpowiedzi na wywody p. Miczka zabrał głos p. L. Bogajewski, który w kilku rzeczowych zdaniach odparł wszystkie zarzuty. (wp).

— **ŚREM.** Zebranie wydziału Młodych S. N. odbyło się przy wypełnionej sali Hotelu Centralnego. Zagaił je kierownik p. F. Wagner. Następnie p. Br. Ciesiółka zdał raport, poczem odśpiewano „Pieśń Bojową". Szereg aktualnych spraw poruszył kierownik, poczem delegat zarządu wojewódzkiego wygłosił obszerny referat, w którym omówił obecną sytuację wewnętrzną.

— **WĄGRÓWIEC.** Na zebraniu S. N. w Łeknie wygłosił referat n. t. „Niebezpieczeństwo przyszłej wojny" p. Łażewski. Zebranie urozmaicili monologiem p. Surdykówna oraz deklamacją p. Dąbkowski.

— Zebranie S. N. w Kcyni i Lipiorach poświęcono omówieniu stosunków polsko-niemieckich.

Na zebraniu S. N. w Warkowie omawiano sprawę wykupu ziemi przez mniejszości narodowe.

— Na zebraniu S. N. w Łopiennie wybrano nowego kierownika koła w osobie p. A. Lewandowskiego, oraz wysłuchano referatu p. t. „Narodowiec przy pracy".

— Na zebraniach S. N. w Runowie, Jałoszewie i Jaroszewie omawiano kwestję bezrobocia i kryzysu.

— Na zebraniu S. N. w Gołańczy wygłoszono referat p. t. „Rola prasy narodowej w walce o Wielką Polskę". (wł).

— **WRZEŚNIA.** Odbyło się miesięczne zebranie koła S. N. w Kopojnie. Po omówieniu spraw organizacyjnych i zapisaniu się 49 członków, zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Odbyło się zebranie koła S. N. w Wrąbczynku, pow. Konin. Wygłoszono referat p t. „Jak rozwiązać kwestję żydowską". Na zebraniu obecnych było 104 członków.

— Odbyło się również zebranie w Wrąbczynie, sekcji żeńskiej, z bardzo licznym udziałem pań.

— Odbyło się zebranie koła S. N w Hucie Łukomskiej, pow. Konin, na które przybyło 48 członków. Przemówienie n. t. „Do czego dążymy" wygłosił referent organizacyjny.

— Zebraniu koła S. N. w Róży, pow. Konin przewodniczył kierownik koła. Została omówiona sprawa żydowska. (rw).

— **ZAGÓRÓW,** pow. Konin. We wsi Wrąbczynek odbyło się zebranie S N. z udziałem delegata z Łodzi, p. Bellka, który wygłosił referat n. t. „Jak rozwiązać kwestję żydowską". Obecnych 110 członków.

— Miesięcznemu zebraniu koła S. N Wrąbczyn przewodniczył kp. Roga, który wygłosił referat. Obecnych 98 członków

— Zebraniu koła S. N. Zagórów przewodniczył kierownik koła, który odczytał komunikat rady naczelnej S. N Obecnych 147 członków.

— We wsi Róża, pow. Konin, odbyło się zebranie S. N. Do protokółu zebrania została zapisana msza św. za poległych naradowców, którą odprawił ks. prob. Franciszek Gasiorowski. (rw)

Tranzyt niemiecki przez Pomorze

Jak to już donosiliśmy, po ograniczeniu kolejowej komunikacji tranzytowej przez władze polskie, wzmógł się bardzo tranzyt towarowy przez Pomorze przy pomocy t. zw. pociągów samochodowych, których kursuje kilka codziennie. Na zdjęciu samochody na ulicy w Chojnicach. Do samochodu dołączono aż dwie wielkich rozmiarów przyczepki. Samochody te zaopatrzone są — jak zresztą wszystkie tego rodzaju — w motory ropne Diessla. (dch)

Nowe, niezwykłe aktualne pismo fachowe

„Dekorator" — czasopismo, poświęcone technice i sztuce dekorowania okien wystawowych

Ukazało się pismo, które zapełnić winno lukę w dziedzinie fachowo - artystycznej dekorowania okien wystawowych. — Pierwszy zeszyt nowego wydawnictwa przedstawia się okazale pod każdym względem, o czem świadczy treść w nim zawarta:

1) Z czem przychodzimy. 2) Warunki konkursu artystycznej dekoracji okien wystawowych. 3) Dział nadesłanych reprodukcyj. 4) Estetyka reklamy kupieckiej. 5) Artystycznie urządzone okno wystawowe jako wyraz siły gospodarczej i wartości kulturalnej. 6) Artysta i dekorator. 7) O czem powinni wiedzieć artysta i dekorator we wspólnej pracy przy dekoracji okien wystawowych? 8) Jakie właściwości ma posiadać okno wystawowe? Co rozumiemy pod nazwą „dekoracje artystyczne"? 10) Harmonja barw w oknie wystawowem. 11) Harmonja linji w oknie wystawowem. 12) Fantazja w oknie wystawowem. 13) Sztuka nowoczesnego oświetlenia.

Stylowe kompozycje dekoracyjne dopełniają niezwykle interesującej, pięknej całości tego na gruncie polskim zupełnie nowego, fachowego czasopisma. Jako czasopismo wybitnie fachowe „Dekorator" zdobędzie sobie wielcę interesującą treścią swoją niewątpliwie liczną rzeszę czytelników zwłaszcza wśród sfer kupieckich, dla których przedewszystkiem jest przeznaczony. „Dekorator" jest do nabycia we wszystkich księgarniach w drodze prenumeraty kwartalnej, półrocznej i rocznej.

Rajd konny do Gniezna

Gniezno. (br) Raid konny o nagrody przechodnie i pieniężne, ofiarowane przez ambasadora Stanów Zjednoczonych oraz generała Knoll - Kownackiego, składać się będzie z przebiegu w terenie około 50 km i konkursu hippicznego z 8 przeszkodami na dystansie 1000 m. Miejsce startu — Bogucin, 24,2 km od Głównej przy szosie Główna — Kobylnica, dnia 25 bm. o godz. 14. Trasa przebiegu prowadzi przez Nowy Dwór, Kobylnicę, Bugaj, Pobiedziska, Łubowo i Gniezno, czas przebiegu 3 godziny. Zwycięzca raidu otrzyma puhar przechodni, który po drugiem wygraniu przechodzi na własność. Puhar w roku 1934 zdobył por. 15 pułku ul. Kiedacz, zaś w roku 1935 por. 15 pułku ul. Skorupski.

Poniżej podajemy ilość koni, które biorą udział w tegorocznych konkursach hippicznych w Gnieźnie: konkurs otwarcia dla koni młodych — 48 koni, konkurs otwarcia dla koni starszych — 130 koni, konkurs otwarcia dla pp. cywilnych — 23 konie, konkurs dla koni urodzonych w Wielkopolsce — 72 koni, konkurs dla pp. cywilnych (1,20 m) — 25 koni, konkurs szybkości — 80 koni, konkurs zespołów — 12 zespołów, konkurs dla pp. cywilnych (szybkości) — 25 koni, konkurs ciężki — 38 koni.

W konkursach wezmą udział następujące formacje wojskowe: 15 Pułk Artylerji Lekkiej Bydgoszcz, 16 Pułk Ułanów Bydgoszcz, 11 Dyon Art. Konnej Bydgoszcz, 14 Pułk Art. Lekkiej Poznań, 7 Pułk Art. Ciężkiej Poznań, 7 Dyon Art. Konnej Poznań, 7 Pułk Strzelców Konnych Poznań, 15 Pułk Ułanów Poznań, 17 Pułk Ułanów Leszno, 7 Pułk Ułanów Mińsk Mazowiecki, 8 Pułk Strzelców Konnych Chełmno, 8 Pułk Szwoleżerów Starogard, C. W. Kaw. Grudziądz, C. W. Art. Toruń, 17 Pułk Art. Lekkiej Gniezno.

Zjazd Powstańców Wlkp. na Śląsku

Zarząd Gł. Tow. Powstańców Wielkop. z r. 1918/19 nadsyła nam poniższy komunikat:

W dniu 2 maja rb. obchodzą Powstańcy Górnośląscy 15-lecie zbrojnego swego czynu.

Chcąc zadokumentować łączność powstańca wielkopolskiego z powstańcem śląskiem, organizuje Tow. Powstańców Wlkp. z r. 1918/19 wyjazd swych członków na uroczysty obchód do Katowic. Wyjazd nastąpi 1 maja, powrót 3 maja rb. Koszty podróży pociągiem specjalnym wyniosą około 7,50 zł w obie strony. Kwatery w Katowicach będą prawdopodobnie przygotowane, wyżywienie otrzymają uczestnicy zjazdu za minimalną opłatą. Ulgi kolejowe zostaną udzielone, jeżeli do piątku 24 kwietnia rb. zgłoszona będzie dostateczna ilość biorących udział, a opłata kolejowa uiszczona.

Wzywamy druhów, chcących wziąć udział w drogiej nam rocznicy, aby do czwartku 23 kwietnia rb. godz. 17 zgłosili swój udział w lokalu Tow. Aleje Marcinkowskiego 25, m. 15.

Zgłoszenia spóźnione lub bez opłaty kosztów podróży, nie będą uwzględnione.

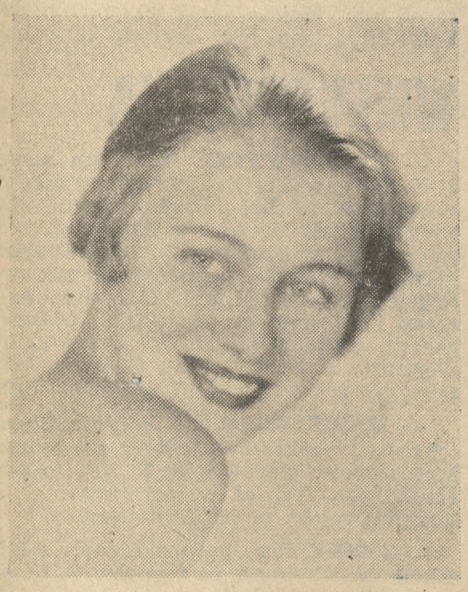

TOLA KORJAN
znakomita „diseuse" polska, wystąpi jedyny raz w sobotę, 25 b. m. w sali „Pałacu Działyńskich".

Z WIELKOPOLSKI

—+ **Gniezno.** W małej sali Prymasowskiej odbyło się walne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet. Zebranie zagaiła przewodnicząca N. O. K. p. Łęgowska, witając przewodniczącą zarządu wojew. N. O. K. z Poznania, b. posłankę p. Grossmanównę. Z odczytanego sprawozdania wynika, że N. O. K. rozwija się bardzo dobrze. Również pomyślnie rozwija się koło Młodych przy N. O. K. pod kierownictwem p. Łęgowskiej. Zebranie udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi oraz uchwaliło budżet na rok bieżący. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły panie: Borowska, Szałkowska, Górska, Morawska, Łanowska, Łęgowska, Sambergerówna, Skoraczewska, Wesołkowa, do komisji rewiz. pp.: Baraniecka, Migdałkówna, Marwężanka, Zgaińska i Żychlińska. Bardzo ciekawy referat wygłosiła p. Grossmanówna.

— W piątek, 24 b. m., odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad obejmuje wybór członka do komisji finansowo-budżetowej, wybór 2 członków do rady kasy KKO, uchwalenie nabycia nieruchomości od p. Waniorka, nabycie daw. cmentarza żydowskiego przy ul. Warszawskiej, oraz urządzenie na tym placu dziecińca, wreszcie sprawozdanie komisji rewizyjnej.

— W związku z odpustem św. Wojciecha poszczególne organizacje przystąpią od środy do postawienia kilku bram triumfalnych, które postawi się w różnych punktach miasta, w szczególności kilka bram postawi się na ulicy Lecha, Chrobrego i Rynku.

— Zielonym Rynkiem w kierunku Bednarskiego Rynku jechał wóz Hurtowni Gnieźnieńskiej. W chwili, gdy wóz miał wjeżdżać na Bednarski Rynek, nadjechał z tyłu jadący z nadmierną szybkością samochód ciężarowy, który otarł się silnie o konia, że pozbawił go nie tylko sierści na piersi i na lewej nodze, ale zdarł mu również naskórek.

— P. Czesław Koronka z Osińca odnalazł w lesie Jelonek skradzioną przed kilkunastu dniami adw. Koteckiemu z Gniezna wagę dziesiętną, o czem zgłosił w komisarjacie P. P.

— W areszcie gnieźn. osadzono Edwarda Sieradzkiego z ul. Ziel. Rynek 11 i Erwina Wachowiaka z ul. św. Wawrzyńca 32 za kradzież lampek elektrycznych z okna wystaw. na szkodę Różakolskiego z ul. Dąbrówki, oraz zatrzymano i osadzono Józefa Sikorskiego z Bed. Rynku 6 za paserstwo wyżej wymienionych lampek. (br)

—+ **Inowrocław.** Ostatniemi czasy rozpanoszyło się w mieście ogromnie żebractwo i włóczęgostwo wśród starszych i dzieci. W związku z tem prezydent miasta p. Jankowski wydał okolicznościową odezwę do obywatelstwa w sprawie zwalczania żebractwa, a miejscowe władze policyjne przystąpić mają do energicznego tępienia tej niepożądanej plagi.

— Ostatnio włamano się do willi właściciela fabryki likierów Orłowskiego, do p. Wypijewskiego przy ul. Solankowej, do właśc. drogerji Bożeńskiego, piekarza Janowskiego i in. Złodzieje, na szczęście, nie obłowili się mocno. Z większych kradzieży na wsi wymienić należy włamanie do chlewu płk. Bauheima w Brudni, gdzie ofiarą nieznanych osobników padło kilkadziesiąt kur, kaczek i indyków.

— Na szkodę rolnika Sowińskiego w Rejnie spaliła się doszczętnie stodoła wraz z szeregiem narzędzi rolniczych.

— Pociąg pospieszny Poznań — Inowrocław obrzucony został pod Dziarnowem kamieniami. Jeden z nich wybił dużą szybę w wagonie, nie raniąc na szczęście żadnego z pasażerów.

— Pracujący na polu pod Skrzeszewem 16-letni syn rolnika Paweł Janowski napadnięty został przez rozjuszoną krowę, która chłopca dotkliwie poturbowała. Gdyby nie natychmiastowa pomoc, młodzieniec nie uszedłby z życiem.

— Tutejsza komenda P. P. otrzymała z dniem 21 b. m. nazwę „Komenda powiatowa i miasta policji państwowej w Inowrocławiu". Ma to związek z reorganizacją urzędów policyjnych w miastach wydzielonych. (c)

—+ **Mogilno.** Zebraniu propagand. Zw. Obrony Przemysłu Polskiego przewodniczył wicestarosta Okińczyc. Ożywioną dyskusję wywołało wystąpienie naczelnika urzędu skarbowego p. Procińskiego, który mówił o braku samowystarczalności rzemiosła. W odpowiedzi zabrał głos mistrz stolarski p. Kliszyński, który przedstawił sprawę tak, jak ona w rzeczywistości wygląda, wskazując, że rzemieślnik z powodu wysokich podatków nie może prowadzić swego warsztatu na takim poziomie, jakiemu odpowiada jego zdolność fachowa. Z niezrozumiałych powodów odebrał mu głos wicestarosta. Wówczas zebrani opuścili salę, tak, iż pozostał tylko komitet.

— Ostatnio przybyli do maj. Lubieszewo handlarze bydłem w towarzystwie Żyda Euzebjusza Zawartko z Brzezin Śląskich w celu zakupienia bydła. Właściciel maj. p. Stefan Droszcz, zauważywszy wśród nich Żyda, dał mu taką odprawę, że Żyd odjechał czemprędzej samochodem, pozostawiając handlarzy. Czyn p. Droszcza powinien być przykładem, jak zwalczać Żydów, gdyż tylko w ten sposób wyzbyć się można elementu żydowskiego.

—+ **Pleszew.** W ub. niedzielę Kat. Koło Abstynentów obchodziło 30-lecie pracy na niwie walki z alkoholizmem. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym, które odprawił ks. Sadecki, śpiewy wykonał chór kościelny św. Cecylji pod dyr. p. Komunickiego. Po południu odbyło się w sali domu parafj. uroczystościowe zebranie, które zagaił prezes koła p. St. Jezierski, witając przedstawicieli i gości, poczem wygłosił sprawozdanie z 30-letniej działalności. Następnie mieszany chór koła śpiew. „Lutnia" pod dyr. p. St. Furmankiewicza odśpiewał „Hej, w górę serca, abstynenci" i „Na łan". Piękną deklamację wygłosiła p. M. Góralczykówna. Zkolei delegat Kat. Zw. Abstynentów, p. Tomaszewski z Poznania, złożył w imieniu związku serdeczne życzenia jubilatowi, założycielowi tut. koła ks. prał. Niesiołowskiemu, wspominając przy tej okazji o wielkich zasługach, poniesionych przez ks. prał. Niesiołowskiego w krzewieniu trzeźwości na zachodnim obszarze Rzeczyposp. Polskiej, poczem wygłosił treściwy referat o skutkach pijaństwa, jak i zasadach ruchu abstynenckiego. Po referacie odbył się występ orkiestry K. S. M. m. pod dyr. ks. Sadeckiego. Po odśpiewaniu „Hymnu Wyzwoleńców" zakończono uroczystość zwiedzeniem wystawy przeciwalkoholowej, urządzonej w domu parafjalnym. Wystawa została zamknięta w dniu 21 b. m. Koło Abstynentów liczy 100 członków, a prezesem jest p. Franciszek Jezierski.

—+ **Strzelno.** Niemiecki budowniczy p. K. buduje grobowiec dla Polaka-katolika na katolickim cmentarzu. Rodzina zmarłego nie zdaje sobie widać sprawy z tego, że istnieją polscy budowniczowie.

— Nieznani sprawcy wywrócili w nocy mur w plantacjach miejskich, stojący przy głównym ganku. Jest to godne napiętnowania. (ps)

RUCH MŁODYCH

Wielkie zadania i wielkie obowiązki

Prowadzona przez Obóz Narodowy akcja gospodarcza, której zasadniczym celem jest zarówno unarodowienie gospodarstwa jak i urzeczywistnienie hasła: praca i chleb dla Polaków, nabrała cech systematycznej, z uporem z dnia na dzień prowadzonej pozytywnej walki.

Ta walka gospodarcza w całokształcie akcji Obozu Narodowego zajmuje jedno z pierwszych miejsc. W związku z tem u niejednego może powstać wątpliwość, czy położenie zbyt silnego nacisku na sprawy gospodarcze, które przedstawiają same przez się ogrom zadań, nie przysłoni sobą ważnych spraw wybitnie politycznych?

Takie pytanie szczególnie nasunąć się może tym, którzy zdolni są do wielkich wysiłków krótkotrwałych, a z natury nie znoszą szarego, codziennego marszu naprzód.

Dlatego trzeba sobie jasno zdać sprawę, że każde nasze działanie gospodarcze, mające na celu unarodowienie gospodarcze Polski, ma swoje duże znaczenie polityczne. Wzmacnia bowiem nasze gospodarstwo, ale także zwiększa siłę tych, którzy wbrew wszystkim przeszkodom mają odwagę i wolą hasło unarodowienia urzeczywistniać.

Że czyni to jedynie i wyłącznie w sposób zdecydowany i bezkompromisowy Obóz Narodowy i jego zwolennicy — w to dziś nikt nie wątpi.

Ale nie wszyscy, a z pewnością bardzo niewielu zdaje sobie dobrze sprawę z tego, jak olbrzymiego i niesłychanie trudnego zadania ruch narodowy się podjął. Jeśli chcemy w kilku słowach wyrazić, jak wielką wagę, znaczenie i trudność zarazem przedstawia zagadnienie rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce, to najlepiej stwierdzić, że jest dziś jeszcze wielu, bardzo wielu Polaków, którzy wogóle nie wierzą w możliwość jej rozwiązania. Z wielkich trudności rodzi się właśnie ta niewiara w jakiekolwiek możliwości.

Jeżeli więc jedynie Obóz Narodowy rozwiązanie tego problemu wypisał na swoim sztandarze, jeżeli z wiarą wciela swoje postulaty w życie, to daje dziś pełne świadectwo prawdzie historycznej, że jest obozem w Polsce, reprezentującym wielką misję narodową, wielką wiarę w niespożyte siły narodu, że nie jest jakąś przelotną grupą polityczną, żyjącą z dnia na dzień, ale ruchem ideowo-politycznym, zakreślającym sobie i podejmującym się zadań na miarę olbrzymią.

Ten właśnie obóz od chwili swego powstania nie poszedł drogą najłatwiejszą, jaką z reguły różne grupy polityczne sobie obierają, lecz poszedł tą najtrudniejszą, bo miał głęboką świadomość, że podejmuje długotrwały bój o nową przyszłość Polski, bo miał świadomość, że jego przeznaczeniem jest urzeczywistnić podstawowy postulat Wielkiej Polski — państwo narodowe.

W tem podjęciu się przez Obóz Narodowy zadań zakrojonych na miarę dziejową tkwi jego niespożyta siła i wielkość, która podbija dziś polskie masy i budzi w nich powszechną wiarę i zaufanie, że nikt poza Obozem Narodowym przyszłości Polski kształtować i budować nie może. Nie będzie też żadną przesadą, jeśli stwierdzimy, że to zaufanie i ta wiara towarzyszy dziś wyłącznie Obozowi Narodowemu, bo on jedynie, nie oglądając się na popularność, podjął się niemal nadludzkich zadań nie dla jednostki czy klasy, lecz dla całości — narodu.

Zwracając na te momenty uwagę, czynimy to nie gwoli samochwalstwu, lecz dlatego tylko, by zwrócić uwagę i lepiej uświadomić, do czego jesteśmy powołani i zobowiązani. Pamiętać jednak należy, że powołani i zobowiązani są nietylko członkowie frontu narodowego, ale wszyscy uczciwi i pełni narodowo świadomi Polacy, którzy w żadnym razie obserwatorami toczącej się walki być nie mogą. **J. R.**

Młodzi czytają i abonują
swój organ
„WIELKĄ POLSKĘ"
Ulica Św. Marcin nr. 65.
poniższego kuponu.

NOC NARODOWA

Rozkołysały się spiżowe dzwony.
w „narodową noc" — ponad gwiazdami —
Zbudź się serce;
wydzwoń swą trwogę
i rozpłomień noc — błyskawicami — —

Czy to gwiazdy stoczyły się w otchłań
z granitowych zboczy podobłocznych —
czy też świt pragnie się wydźwignąć
z chłodnej fali
z zimnych objęć mrocznych...

Słowo: — grom —
wiatr — błyskawica — —
wola — moc ...
Wydzwoń serce pieśń o potędze
w tę „narodową noc"!

Głaz ciężarny podważyć
i rozkruszyć te bryły —
co potęgę chcą zmiażdżyć
swą powolną bezsiłą...

Bo chwała — która zwiędłym
bluszczem jest spowita...
leży dotąd w nicestwie
nimbem nieokryta...

Chciałbym w dno same zstąpić —
w skraj zmierzchu i nędzy —
by serca wasze opleść
w słońca złote przędze...

Niech czyn pracy — jak laurem
skronie nam uwieńczy,
niech rozśpiewa się dusza
swoim hymnem młodzieńczym...!

Niech czyn woli — potęgą
Zrodzi się odnowa —
niech pokłonią się sztandary
w tę „noc narodową".

Niech trwogę — czas rozkruszy,
niech zmierzy odwagą —
niech skrzyżują się z sobą
prawdy — miecze nagie...

Znam nikczemność ukrytą,
która żądłem jadu
syczy próżnem pochlebstwem
i czołga się gadem... —

Znam te czyny, które w cieniu
dotąd drzemią jeszcze...
Niech w tę „noc narodową"
wam się dzisiaj obwieszczą...!

JÓZEF BARANOWSKI

KIELECKIE

— **RADOM. Odprawa kierowników placówek S. N.** W dniu 5 kwietnia odbyło się w lokalu Resursy Rzemieślniczej miesięczne zebranie Rady Powiatowej Str. Nar. oraz odprawa kierowników kół powiatu radomskiego przy udziale około 1 000 delegatów. Zebranie to miało uroczysty charakter, gdyż połączone zostało z tradycyjnem dzieleniem się „święconem jajkiem" i złożeniem sobie życzeń świątecznych.

Obrady zagaił krótkiem przemówieniem prezes zarządu powiatowego kol. Książek. Następnie prezes zarządu okręgowego b. sen. S. Sołtyk, wygłosił referat na temat obecnej sytuacji politycznej w Polsce i w Europie.

W sprawach organizacyjnych mówił kol. Księżek, w sprawach gospodarczych kierownik wydz. gospodarczego S. N. kol. Miszta.

W imieniu zorganizowanej w Obozie Narodowym wsi polskiej przemawiał członek rady powiatowej i okręgowej rolnik kol. Wesołowski, który stwierdził, że chłop polski jest już dostatecznie uświadomiony i zdaje sobie doskonale sprawę z ważnej roli, jaka mu przypada w decydowaniu o losach Polski.

W imieniu wielkich rzesz robotników-narodowców, zabrał głos robotnik kol. Frączek, który przedstawił szkodliwą rolę międzynarodówek. Mówca zaznaczył, że robotnik polski coraz więcej zaczyna przeglądać na oczy i dlatego opuszcza socjalistyczne szeregi, aby wspólnie z innemi warstwami społeczeństwa polskiego budować lepszą przyszłość dla Polski, a tem samem i dla siebie.

Socjaliści w Radomiu terorem i napadami chcą powstrzymać opuszczanie szeregów socjalistycznych przez robotników polskich i nie dopuścić do zaciągania się uświadomionego robotnika pod sztandary narodowe. Powoduje to jednak wprost przeciwne następstwa. Robotnicy bowiem gremjalnie wstępują w szeregi Obozu Narodowego. Tembardziej to się dzieje, iż robotnicy polscy w Radomiu przekonali się, iż socjaliści są narzędziem Żydów i obrońcami nawet komunistów żydowskich.

Zebranie to oraz odprawa tysiąca przywódców frontu narodowego w pow. radomskim daje pełne świadectwo wielkiego rozwoju ruchu narodowego.

MAŁOPOLSKA

— **JAROSŁAW.** W dniu 1 marca odbyło się zebranie S. N., na którem wygłosił przemówienie kol. dr. Józef Liwo z Rzeszowa. Obecnych było zgórą 120 członków. Zebranie zakończono w entuzjastycznym nastroju hymnem Młodych.

W dniu 23 marca odbyły się dwa zebrania. Przed południem dla delegatów placówek wiejskich, po południu dla członków placówki miejskiej S. N.

Zasadnicze przemówienie wygłosił kol. mg. Bilan z Przemyśla. Po dyskusji i omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono hymnem Młodych.

— **KRAKÓW.** Święcone dla narodowców. Kierownictwo grodzkie S. N. w Krakowie zgromadziło wysiłkiem członków organizacji środki w pieniądzach i w naturze na urządzenie święconego dla narodowców, przebywających w więzieniach w Krakowie i w województwie.

— **KROSNO. Kurs ideowy.** W dniu 5 kwietnia odbył się tu jednodniowy kurs ideowy Stronnictwa Narodowego.

Referaty, oddające całokształt programu oraz wskazujące cele i zadania Obozu Narodowego wygłosili koledzy: maj. Owoc, mg. Nowosad, Człowiekowski i Szubra. W kursie wzięła udział duża liczba członków i sympatyków. W tym samym dniu odbyło się wielkie zebranie, zorganizowane przez akademickie koło Krośnian pod hasłem „polskie społeczeństwo, polskiemu kupcowi i rzemieślnikowi".

Zebranie poświęcone propagandzie narodowego pionierstwa gospodarczego udało się doskonale i spotkało się z bardzo gorącem przyjęciem ze strony społeczeństwa.

— **LWÓW. Narodowy front robotniczy idzie naprzód.** W dniu 29 marca odbyło się tu walne zebranie narodowego frontu robotniczego „Praca Polska". W zebraniu wzięło udział zgórą 300 osób - robotników i rzemieślników. Na wstępie przemówił w krótkich, mocnych słowach kol. prez. prof. Szklarczyk, podkreślając znaczenie narodowego ruchu robotniczego w dobie obecnej i przeprowadzając wyraźną linję podziału między tym ruchem, a opartym na zmaterjalizowanych podstawach ruchem socjalistycznym czy komunistycznym. Przebudzenie się warstw robotniczych polskich i wyzwalanie się z pod sugestji czerwonych haseł jest objawem dodatnim i wróży rychłe zwycięstwo, obejmującej coraz szersze masy idei narodowej.

Drugim z kolei mówcą był kol. Józef Bąkowski, gen. sekretarz „Pracy Polskiej". Omówił on stronę organizacyjną narodowego ruchu robotniczego oraz obecną sytuację na terenie wielkich ośrodków robotniczych, jak Łódź, Sosnowiec, Radom, Częstochowa itd. Mówca stwierdził, że wszelkie usiłowania wrogów Obozu Narodowego, zmierzające do odciągnięcia mas robotniczych z szeregów Zw. Zaw. „Praca Polska" skończyły się kompromitacją. Narodowy ruch robotniczy wzmaga się i zwycięsko kroczy naprzód!

Następny mówca, kol. Pańciewicz, zajął się sytuacją na terenie Lwowa, gdzie obecnie komuniści i socjaliści usiłują zmobilizować swe siły, podobnie jak to czynią ich towarzysze partyjni w innych środowiskach, dążąc do scementowania walącego się frontu lewicowego. Szczegóły działalności menerów socjalistycznych zobrazował kol. Bolesław Gullewski, nawołując do organizowania się w szeregach „Pracy Polskiej".

Prez. Szklarczyk podziękował kolegom i gościom za tak liczne przybycie, poczem odśpiewaniem hymnu Młodych i okrzykami na cześć Wielkiej Polski zakończono to pierwsze zebranie lwowskich robotników-narodowców.

Tegoż dnia popołudniu odbyło się przy ul. Batorego 24 poświęcenie lokalu „Pracy Polskiej", którego dokonał ks. prof. Milewski.

— **TARNOPOL.** W dniu 22 marca odbyło się zebranie placówki S. N. w Nastasowie, na którem przemawiał kol. A. Okienko. W dniu zaś 29 marca odbyło się zebranie placówki S. N. w Tarnopolu z referatem kol. Okienki. W dniu 1 kwietnia r. b. odbyła się odprawa kierowników placówek S. N. powiatu tarnopolskiego pod przewodnictwem prezesa zarządu powiatowego kol. A. Okienki. Następnie kol. Zdrzałka — delegat zarz. dzielnicowego ze Lwowa — w wyczerpującym referacie zobrazował „sytuację wewnętrzną Polski", ze szczególnem uwzględnieniem kwestji ruskiej i spraw Małopolski wschodniej. Sprawy organizacyjne i bieżące omówił ref. org. powiatu kol. mgr. Jan Rojek, prezes poczem nastąpiły sprawozdania poszczególnych kierowników placówek. Zabierający m. in. głos w dyskusji pp.: Sąsiadek, Komarnicki, Kwarta, Al. Mrzygłocki, Nazarkiewicz, Sobkowski wyrazili głęboką wiarę w naród, oraz postanowienie wytrwałego dążenia przez wzmożoną pracę ideową i organizacyjną do zwycięstwa Idei Narodowej.

— **ZAKOPANE.** W dniu 5 kwietnia odbyło się zebranie S. N. Prezes zarządu powiatowego p. dr. Mech przyjął na członków organizacji kandydatów, którzy ukończyli kurs. Na zebraniu przemawiali p. Kamiński, p. dr. Mech i Bławdziewicz.

Serdeczne wspomnienie poświęcono kochanym kolegom z Podhala, przebywającym od roku w Berezie: Bartyzelowi i Pacholczykowi. Powzięto również odpowiednią rezolucję.

WARSZAWSKIE

— **OSTRÓW MAZOWIECKA.** W ubiegłym tygodniu b. m. odbyły się tu liczne zebrania S. N. Delegat powiatowy kol. Mizecki Leon przemawiał na placówkach S N. w Lenartach, w Tarnowie, gdzie prócz miejscowej ludności wzięli udział liczni uczestnicy z sąsiednich wsi.

W dniu 7 kwietnia miało się odbyć zebranie w Skarżynie Starym, na które przybyli członkowie z powiatu ostrowskiego, łomżyńskiego i wysoko - mazowieckiego. Przed zebranie zjawił się cały posterunek policji z Andrzejowa z komendantem na czele, który jeszcze przed rozpoczęciem rozwiązał zebranie pod pretekstem, że są obecni członkowie z innych powiatów. Za chwilę jednak odbyło się drugie zebranie, bez udziału członków innych powiatów.

WILEŃSKIE

— **WOŁKOWYSK. Narodowy front na północno-wschodnich rubieżach rozwija się pomyślnie,** niejako w zawody z Małopolską wschodnią, gdzie ostatniemi czasy obóz narodowy dzięki niezłomnej postawie młodego pokolenia szybko w pracy i walce posuwa się naprzód. Jednym z powiatów tych ziem, w którym energicznie organizuje się obóz narodowy jest Wołkowysk. Wprawdzie ludność polska w czasie stosunkowo krótkim po odzyskaniu niepodległości wiele już razy zawiodła się na partyjnictwie klasowych i bolszewizujących partyjek chłopskich, a potem B. B., ale pozytywna akcja Obozu Narodowego, apelującego do ciągle żywych w sercach polskich instynktów narodowych przełamała i przełamuje skutecznie wszelkie uprzedzenia. Lud wiejski, a szczególnie młodzi pod światłym kierownictwem kilku kolegów zapełniają szeregi Obozu Narodowego, stając do walki o polskę narodową. Najlepszym dowodem zrozumienia i oddania sie idei narodowej ludności polskiej w Wołkowyskiem jest przebieg dwóch ostatnich kursów ideowych dla instruktorów organizacyjnych. Na pierwszy kurs, który odbył się w końcu lutego przybyło kilkunastu uczestników, pomimo dwudziestokilkostopniowego mrozu, aż z krańców powiatu.

Na drugi kurs, który odbył się 13 i 14 marca przybyło znacznie więcej uczestników również z różnych krańców powiatu i słuchali z takiem skupieniem, brali udział w dyskusji z taką powaga, iż prelegentom poprostu dusze się radowały z takich wyników ich pracy. Pod koniec kursu wkroczyła na salę policja z komendantem powiatowym na czele i po wylegitymowaniu obecnych zaprowadzono ich w otoczeniu około 20 policjantów z karabinami do komendy powiatowej p. p., gdzie ich przez dwie doby przetrzymano, i po szczegółowem badaniu wypuszczono na wolność. Jedynie prelegenta kursu kol. Kejnę z Białegostoku, b. więźnia Berezy, odprowadzono do sędziego śledczego, gdzie dowiedział się, iż jest poszlakowany o namawianie do obalenia siłą obecnego rządu". Po podpisaniu deklaracji o niewydalaniu się ze stałego miejsca zamieszkania również kol. Kejna został wypuszczony na wolność.

WIELKOPOLSKA

— **KRZYŻOWNIKI.** Założono ognisko S. N. Po nabożeństwie nowopowstałej placówki S. N. młodzi z przybyłych placówek obwodu udali się wraz z kandydatami na salę zebrań p. Drożdrowskiego w Krzyżownikach. Zebranie zagaił kierownik pułk. Krysiewicz, witając referenta pow. p. Jeskego i kolegów z sąsiednich placówek, poczem odśpiewano „Pieśń Bojową". Na członków S. N. przyjęto 35 kandydatów. Treściwy referat wygłosił p. Jeske. (n)

— **MIĘDZYCHÓD.** W Zatomiu Star. w lokalu p. Walkowiaka odbyło się zebranie kierowników placówek S. N. pow. międzychodzkiego. Udział w zebraniu brał ref. zarządu wojew. p. Sieciechowicz.

— **ZDUNY.** Przy bardzo licznym udziale członków odbyło się tu zebranie S. N., które zagaił prezes Koła p. Gawłowicz. Następnie przemawiali prelegenci z Leszna pp. mjr. rez. Hendryks i Stróżyk. Zaznaczyć należy, iż w czasie zebrania policja stwierdzała u wszystkich legitymacje. (zm)

Przybory do krawiecczyzny
towary krótkie, klamry i guziki
Kałamajski
Pr 3898-16,6

Kwiecień
23
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Wojciecha B. i M.
Piątek: Fidelisa Kap.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Wojciecha św.
Piątek: Jerzego św.
Słońca: wschód 4,38
zachód 19,02
Długość dnia 14 g. 24 min.
Księżyca: wschód 5,12 zachód 22,21
Faza: 2 dzień po nowiu.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji ze Smętków Idczakowej o godz. 17 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III. — Śp. Felicji z Balwińskich Włoszkiewiczowej o godz. 17 z kaplicy cment. Jeżyckiego. Śp. Stefanji ze Stoców Czajkowskiej o godz. 17 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Bal . Savoy'u".
Teatr Polski: Dziś — „Trzy asy i jedna dama".
Teatr Nowy: Dziś — „Matura".

Wszyscy narodowcy zwolnieni z Berezy Kartuskiej

W Berezie znajduje się obecnie 66 komunistów, przeważnie Żydów

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek po południu zwolniono z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej wszystkich narodowców, a mianowicie Władysława Pacholczyka z Częstochowy, Wilhelma Bartyzela z Żywca, S. Podczaskiego z Radomia, którzy przebywali w obozie już po raz drugi, oraz aresztowanego przed dwoma tygodniami studenta uniwersytetu warszawskiego W. Borowskiego z Radomia.

Pacholczyk był zesłany do Berezy po raz pierwszy przez starostę Krausego z Opoczna i przebywał tam 6 miesięcy, drugi raz zaś przez starostę częstochowskiego Rogowskiego i przebywał 7 miesięcy. Bartyzel przebywał obecnie 9 miesięcy, a poprzednio 6 miesięcy. Podczaski przebywał poprzednio 2 miesiące, a obecnie 5 miesięcy.

Oprócz narodowców zwolniono również z Berezy 7 Ukraińców, z których dwóch przebywało tam od początku założenia obozu odosobnienia, t. j. od czerwca 1934 r.

We wtorek przywieziono do Berezy 59 komunistów przeważnie z woj. lwowskiego i stanisławowskiego. Łącznie z 7 komunistami, którzy przebywali dotychczas w Berezie, znajduje się tam obecnie 66 komunistów, przeważnie Żydów. Niezależnie od tego zostało wysłanych z woj. kieleckiego 27 działaczy i agitatorów komunistycznych, aresztowanych na terenie tego województwa. (w)

Komuniści na Śląsku

Katowice. (PAT.) Policja województwa śląskiego przystąpiła do likwidacji komitetu dzielnicowego komunistycznej partji polskiej na terenie powiatu świętochłowickiego. Przeprowadzono szereg rewizyj, podczas których znaleziono kilka tysięcy ulotek komunistycznych, maszynę drukarską, matryce oraz większą ilość przyrządów drukarskich. W związku z tem zatrzymano 24 osoby, które przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Dziś Tani Dzień w Kinoteatrze **„SŁOŃCE"** w Kinoteatrze **Dziś Tani Dzień**

Najwspanialsze polskie arcydzieło filmowe
RÓŻA
REKORDOWA OBSADA!
Irena Eichlerówna - Witold Zacharewicz
S. Jaracz - K. Junosza-Stępowski - B. Samborski
M. Znicz-Zelichowska - M. Cybulski i inni.
Pragnąc wszystkim bez wyjątku umożliwić podziwianie tego przepięknego filmu na dzisiejsze przedstawienia o 5, 7 i 9 godz. ceny biletów
niebywale zniżone!
Cały parter po 60 groszy
Cały balkon po 80 groszy
„Słońce" dla wszystkich!!!
Wszyscy do „Słońca"!!!
p 3240

Zemsta na niewyjaśnionem tle

Wczoraj późnym wieczorem jeden z mieszkańców ul. Polnej 1 znalazł w bramie domu broczącego we krwi mężczyznę. Przywołano policję i pogotowie ratunkowe (66-66), celem zaopiekowania się poranionym. Zmasakrowany nożami na głowie nieznajomy z powodu wielkiego upływu krwi był bezprzytomny i narazie nie ustalono, w jakich okolicznościach go poraniono. Jak się później okazało, jest to dwudziestokilkuletni Tadeusz Sobkowiak, mieszkający przy ulicy Polnej 2. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala miejskiego w stanie bardzo ciężkim, gdzie poddano go natychmiastowej operacji. — Padł on prawdopodobnie ofiarą zemsty, na niewyjaśnionem jeszcze tle. Po poranieniu Sobkowiaka pozostawiono w bramie domu i zamknięto ją. Dopiero któryś z powracających do domu mieszkańców przy ul. Polnej 1 znalazł broczącego z 9 ran na głowie.

W sprawie zajścia policja wdrożyła natychmiastowe dochodzenia. (kl.)

Komunikat meteorologiczny

Stan pogody w Polsce wczoraj o godz. 14: W godzinach popołudniowych dnia 22 kwietnia na całym obszarze kraju panowała jeszcze w dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 7 st. w Gdyni, 8 st. w Poznaniu, 9 st. w Bydgoszczy, 10 st. w Grudziądzu, 11 st. w Zakopanem, Lidzie i Wilnie, 12 st. w Suwałkach, Grodnie i Kaliszu, 13 st. w Warszawie, Łodzi i Białymstoku, 14 st. w Cieszynie i Brześciu n. Bugiem, 15 st. w Kielcach i Lwowie, 16 st. w Lublinie i Pińsku, 17 st. w Krakowie, Przemyślu i Zaleszczykach, a 18 st. w Tarnopolu. Pozatem notowano: 6 st. w Londynie i Paryżu, 13 st. w Wiedniu i Budapeszcie, 8 st. w Berlinie, 4 st. w Sztokholmie, 9 st. w Rydze, a 13 st. w Moskwie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 23 bm. Początkowo jeszcze dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia aż do deszczów. Dość ciepło. Najpierw słabe wiatry z kierunków południowych, potem umiarkowane z zachodnich.

Wyrok w procesie braci Szkutników

Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczył się proces przeciwko Ludwikowi Szkutnikowi i jego trzem braciom oraz szwagrowi, bohaterom głośnych w Śremie oszustw. Po przeprowadzonej rozprawie przewodniczący odłożył publikację wyroku na dzień dzisiejszy na godz. 12. (m)

Plenarne zebranie Stow. Kupców Chrześcijan

W czwartek, 23 kwietnia br. o godz. 20,15 odbędzie się na sali posiedzeń Domu Kupiectwa Polskiego plenarne zebranie Stow. Kupców Chrześcijan w Poznaniu. Na porządku obrad: zagajenie, odczytanie protokółu z rocznego walnego zebrania, komunikaty zarządu, referat n. t. „Ordynacja podatkowa w praktycznem zastosowaniu" — p. Wojciechowski, referat p. t. „O celach i zadaniach gimnazjum kupieckiego" — p. dyr. Ligocki, wolne głosy i wnioski, zamknięcie.

Abisynja jeszcze się broni...

Apel do prasy cesarzowej Manen

Warszawa. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 22 kwietnia:

Na froncie północnym urzędowy komunikat włoski notuje jedynie nowe akty uległości na coraz większych obszarach. Nieurzędowe źródła włoskie mówią o dalszem posuwaniu się naprzód kolumny włoskiej w rejonie jeziora Tana, przyczem całe zaopatrzenie tej kolumny odbywa się z pomocą samolotów.

Według informacji agencji Reutera ze źródeł włoskich, część oddziałów włoskich znajduje się w odległości 80 km od Adis Abeby na jednej z dwóch dróg, wiodących do Dessie. — Wiadomościom tym przeczą informacje Reutera ze źródeł abisyńskich, donoszące, iż Abisyńczycy zniszczyli przez wybuchy dynamitu drogi, wiodące przez wzgórza do Adis Abeby na odległości przeszło 150 km na północ od stolicy. W okolicach tych wogóle niema już żadnej drogi, wznoszą się natomiast szczyty o wysokości do 3000 metrów, a wzgórza przecięte są przez potoki, których bieg w dodatku zmieniono z pomocą wybuchów dynamitowych. Abisyńczycy ulokowali w skałach gniazda karabinów maszynowych, panując nad możliwemi przejściami. Samoloty włoskie bombardują pozycje, atakując najdrobniejsze nawet skupienia wojowników abisyńskich.

Na froncie południowym wojska włoskie, według urzędowego komunikatu marsz. Badoglio, posunęły się naprzód na całej linji, docierając do miejscowości, odległych o 150 km od baz wyjściowych. Zajęto przytem Dukum w dolinie Dakata po walce ze strażami tylnemi Abisyńczyków, w której Włosi stracili jednego oficera ranionego i około 50 żołnierzy zabitych i rannych.

Według wiadomości ze źródeł angielskich i francuskich, straże przednie obu skrzydeł armji gen. Grazianiego w Ogadenie przekroczyły Sassabaneh i Daggahmodo. Jednakże ulewne deszcze na tym froncie powstrzymują marsz Włochów w kierunku Harraru i Dżidżiga, które są dotychczas w ręku wojsk abisyńskich.

Adis Abeba. (PAT). Cesarzowa Manen i córka jej księżniczka Tsahai przyjęły dziś korespondenta agencji Reutera, wręczając mu apel do prasy całego świata, aby broniła słusznej sprawy abisyńskiej. W przemówieniu, które księżniczka Tsahai tłumaczyła na język angielski, cesarzowa Manen oświadcza: Wszyscy, którym naprawdę chodzi o sprawiedliwość, mają możność działania jeszcze teraz, aby położyć kres jednej z najbardziej okrutnych wojen. Wszyscy, szanujący zasady, ustalone dla regulowania stosunków międzynarodowych, winni odczuwać wstyd i oburzenie z powodu niesprawiedliwości i krzywd, których doświadcza mój kraj od chwili, kiedy przeciwnik przygotował swój najazd i rozpoczął swoją zbrodniczą akcję. Nie opuszczę mego narodu aż do ostatniego tchnienia. W krytycznej godzinie, kiedy walczymy jeszcze przeciw okrutnemu dla nas losowi, ale dotąd niezwyciężeni, zwracam się do prasy całego świata, aby wzięła nas w obronę.

Podróż M. S. „Batory"

Dubrownik. (PAT). M. S. „Batory" zawinął wczoraj do Dubrownika. Na powitanie statku przybył specjalnie z Białogrodu poseł R. P. Dębicki. Przyjęcie ludności było bardzo serdeczne. Pasażerowie zwiedzili miasto i okolicę. Po południu M. S. „Batory" odpłynął do Barcelony, żegnany przez ludność okrzykami „Niech żyje Polska". Liczne statki i motorówki towarzyszyły „Batoremu" przez pewien czas przy odjeździe.

Msza św. na intencję jubilata

Z okazji 25-lecia p. dyr. Ziółkowskiego w czwartek o godz. 9 w kościele św. Marcina odprawi J. E. ks. biskup Dymek mszę św. na intencję jubilata.

Capstrzyk 15 p. ułanów poznańskich

Wczoraj, w przeddzień święta pułkowego 15 pułku ułanów poznańskich, odbył się capstrzyk przed pomnikiem ułańskim na ul. Ludgardy. Po apelu poległych, u stóp pomnika złożono wieńce, z których wyróżnia się okazały wieniec laurowy z szarfami o barwach wstęgi „Virtuti Militari".

Dziś o godz. 10 odprawi się nabożeństwo polowe na dziedzińcu koszarowym, a po południu odbędą się pułkowe zawody sportowe. (kl.)

Jutro koncert symfoniczny

Przypominamy o jutrzejszym (piątek, 24 bm.) koncercie symfonicznym, który odbędzie się w Teatrze Wielkim pod dyrekcją dr. Z. Latoszewskiego. Część orkiestrowa obejmuje dwa dotąd u nas nie grane utwory — Schumanna II Symfonję i poemat symfoniczny „La procession nocturne" Rabaud'a. Pozatem usłyszymy uwerturę do opery „Legenda Bałtyku" F. Nowowiejskiego. Po raz drugi w tym sezonie wystąpi jako solistka świetna duńska pianistka France Ellegaard, która swą fenomenalną grą już nieraz zachwyciła naszą publiczność. Artystka odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepjawony Griega.

KULĄ W PŁOT 59

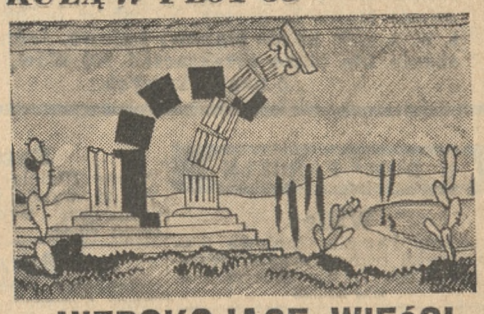

NIEPOKOJĄCE WIEŚCI

Coraz to niespokojniej
W gazetach i groźniej w antenach:
Bunt... katastrofa... pożary...
Trzęsienie ziemi w Atenach...

W kraju Negusa deszcz leje,
Choć jeszcze na deszcze nie pora...
Straszą dzienniki radjowe
Co rana i co wieczora...

Żydów pobili niedawno
Już nawet i w Palestynie...
Dzień dzisiaj żaden bez deszczu
I bez sensacyj nie minie.

I ludzie drżą nad „Kurjerem",
Przy megafonach drżą ludzie —
Bo wieści nadchodzą dziwaczne —
I wieści nadchodzą o — c u d z i e !

A cud ten stał się w Warszawie
Ostatniej niedzieli z rana:
Dnia tego „Gazeta Polska"
Została skonfiskowana!

ARTUR MARJA.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś operetka „Bal w Sovoy'u". W sobotę z wielkiem zainteresowaniem oczekiwana premjera opery Händla „Julius Caesar". Przedstawienie to, przygotowane z wielkim pietyzmem przez dyr. dr. Latoszewskiego oraz reżysera K. Urbanowicza, będzie miało charakter bardzo uroczysty i stać będzie na wysokim poziomie artystycznym. Udział w przedstawieniu biorą najwybitniejsze nasze siły śpiewacze, jak pp.: Halina Dudicz (Cleopatra), dr. Roessler - Stokowska, Zenon Dolnicki (Caesar), R. Wraga, M. Sumicki, R. Cirin i A. Warchalewski. Przedstawienie urozmaici zespół baletowy przez wykonanie tańców egipskich z primaballerina Zofją Grabowską na czele. Piękne nowe dekoracje i kostjumy projektu art.-malarza Zygmunta Szpingiera.

Z Teatru Polskiego

Codziennie do niedzieli włącznie grana będzie ostatnia nowość, arcywesoła komedja francuska „Trzy asy i jedna dama", koncertowo grana przez cały zespół z pp. Ludwiżanką, Żbikowską, Hańczą, Plucińskim i Kierczyńskim na czele.

W nadchodzącą niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych komedja St. Kiedrzyńskiego „Raz się żyje".

W próbach ostatnia nowość stolicy „Pierwszy występ Jenny" Waltera Ellisa komedja angielska.

Z Teatru Nowego

Pomimo nadzwyczajnego powodzenia, jakie towarzyszy doskonałej sztuce W. Fodora „Matura", schodzi ona już z repertuaru wobec wystawienia nowej premjery. Znakomita sztuka „Matura" grana będzie od dnia dzisiejszego jeszcze tylko do poniedziałku przyszłego tygodnia włącznie na przedstawieniach wieczornych w koncertowo zgranej obsadzie zespołu premjerowego.

„Matura" po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowem, po cenach zniżonych, ukaże się w najbliższą niedzielę.

SPORT

Ciężka atletyka

Walne zebranie P. Z. A. odbyło się w Katowicach, przy udziale delegatów z całej Polski. Przeprowadzone wybory dały następujący wynik pp.: prazes — prez. m. Katowic dr. Kocur, wiceprezesi — inż. Goryjanowicz i kons. Beszczyński, sekretarz — Cyganek, skarbnik — Gacka, lekarz — dr. Kwadyński (wszyscy Śląsk), członkowie — Wower (Pozn.), Rżewski (Łódź), Felsznerowski (Pom.), Chojnowski (W), in. Łasiński i Pawlikowski (Kr.). Uchwalono na olimpjadę nie wysyłać nikogo, a pieniądze na ten cel przeznaczone zużytkować na organizację obozów i szkolenie zawodników, instruktorów i sędziów. Dwudziestodniowe obozy odbędą się w Poznaniu, Łodzi i Warszawie. Przewidziany początkowo jako przedolimpijski, obóz nad Pilicą odbędzie się w czerwcu. Po jego zakończeniu odbędą się mistrzostwa Polski w dniach 26 — 28. 6. w Krakowie. (wz)

KRĘGLARSTWO

Trójmecz Kraków — Bydgoszcz — Poznań odbędzie się w niedzielę 26 bm. na kręgielni związkowej p. Zielińskiego w Poznaniu przy ul. Górna Wilda 109. Startują zespoły po 10 zawodników po 100 rzutów. Początek o godz. 11; czas trwania 8 godzin.

Miłośnikom sportu kręglarskiego zwraca się szczególną uwagę na tę bardzo ciekawą imprezę, dotychczas w Poznaniu nie urządzaną. (kom)

Lekka atletyka

Jeden z najstarszych biegów przełajowych odbędzie się w niedzielę o godz. 12.30 Organizuje go po raz dwunasty z rzędu K. S. M. M. oddział Poznań — Boże Ciało. Idealna trasa biegu — która wynosi 2.200 m, prowadzi wśród lasku w Dębinie.

Dalsze zgłoszenia zawodników wraz z wpisowem przyjmuje dh. Marcinkowski Zenon Poznań — Dolna Wilda 28 m. 2. (kom)

Ustawa o uboju

Warszawa (Tel. wł.) Dziennik Ustaw z dnia 21 b. m. ogłasza ustawę o uboju zwierząt gospodarskich, oraz trzy inne ustawy drobniejsze. (w)

Bezpłatne fotografje narodowców

Września. (Tel. wł.) W tych dniach otrzymali pp. Bączkiewicz Wacław, kierownik koła S. N., Jankowski Franciszek, kierownik obwodowy z Pyzdr i Aleksander Broniarczyk z Zapowiedni zawiadomienie, by stawili się na posterunek P. P. w Pyzdrach. Gdy wezwani przybyli, zostali sfotografowani. Na zapytanie, na co potrzebne są ich fotografje, nie otrzymali odpowiedzi.

Również został sfotografowany p. Suchorski ze Spławia. r. w.

Aresztowania w Koninie

Konin. (Tel. wł.). W związku z zajściami bezrobotnych w Koninie w dn. 15. 4. br. aresztowano 25 osób, których po przesłuchaniu u sędziego śledczego odstawiono do więzienia w Koninie.

Z Helgolandu, który zapada się w morze — Prace nad umocnieniem brzegów. (Do korespondencji na stronie 2-giej).

Wycieczka zasypana przez lawinę

Po czterech godzinach Ojcowie klasztoru bernardynów, przy pomocy psów, uratowali nieszczęśliwych

Medjolan. (PAT). W tych dniach wybrała się w góry grupy Grand Saint-Bernard wycieczka szwajcarskich studentów narciarzy. W drodze powrotnej zdecydowali się wczoraj, pomimo nieustającej zawiei i ostrzeżeń miejscowej straży pogranicznej, wracać przez przełęcz Grand Saint-Bernard (2487 m).

Zaledwie jednak oddalili się o paręset metrów od koszar straży, zwaliła się na nich lawina. Jednej z uczestniczek wycieczki udało się szczęśliwie wygrzebać zpod śniegu i wezwać zakonników na pomoc z pobliskiego klasztoru OO. Bernardynów, którzy przy pomocy straży pogranicznej i swych słynnych psów po 4-ch godzinach niezmordowanej pracy wydobyli wszystkich zasypanych i przenieśli do najbliższego szpitala.

Z siedmiu uczestników wycieczki dwóch znajduje się w stanie ciężkim.

Zatwierdzenie wyroku na studenta

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący studenta uniwersytetu poznańskiego Tadeusza Kołakowskiego na 4 miesiące więzienia za przechowywanie nielegalnych ulotek, wydanych przez O. N. R. Kołakowski został przytrzymany w dniu 2 lutego rb. przez wywiadowcę w chwili, gdy niósł kilkadziesiąt ulotek do Coll. Medicum. Kołakowski tłumaczył się, że ulotki te otrzymał od nieznanego osobnika, który powiedział mu, że są to ulotki dotyczące opłat. Sąd nie przyjął tego tłumaczenia i uznał Kołakowskiego winnym zarzucanego mu przestępstwa, wydając wyrok skazujący. (m)

„Deutsche Vereinigung" w Kępińskiem

Starostwo powiatu kępińskiego, decyzją swą z 20 b. m. zawiesiło w czynnościach dalsze 3 placówki „Deutsche Vereinigung" i to w Mnichowicach, Nowejwsi Ks. i Mąkoszycach. (km)

Kolejka linowa chce dalszych terenów

Warszawa (Tel. wł.) Towarzystwo kolejki linowej na Kasprowy Wierch podjęło starania przyznania mu prawa do wywłaszczenia dalszych terenów górskich na przestrzeni ok. 40 ha. Miałyby tam być zbudowane pewne urządzenia celem umożliwienia rozszerzenia działalności rozrywkowo-turystycznej.

Towarzystwo wykazuje, że teren, którym obecnie dysponuje kolejka jest za mały i na tarasie stacji dworcowej może maksymalnie przebywać 120 osób, tak, że podróż kolejką nie daje poza samą jazdą żadnych możliwości dalszych atrakcyj na szczycie Kasprowego. Podobno starania o przyznanie nowych terenów w Tatrach spotkały się ze sprzeciwem ministra komunikacji Ulrycha. (w)

Czytajcie i abonujcie „Jlustrację Polską"

RECENZJE KINOWE

Kino „Świt" wyświetla film pod tyt. „Brygada śmiałych". Dramat z życia marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych i jej lotnictwa ma akcję ciekawą i interesująco na taśmie rozwiniętą. Bohaterka miłosnej intrygi jest tylko skromną kelnerką, ale kocha ją i rywalizuje o jej serce dwu dzielnych lotników. Prześcigają się wzajemnie w brawurze i w śmiałych wyczynach lotniczych. Sceny tej brawurowej licytacji na odwagę — szczególnie lot na samolocie z uszkodzonem skrzydłem — dają widzowi dużo silnych emocyj. Świetnie też sfilmowane są sceny manewrów floty oceanicznej i floty powietrznej. — W nadprogramie — wesoła rysunkówka. (ver.)

Kino „Renaissance" wyświetla film p. tyt. „Tajemnica czarnego pokoju". Kto lubi w kinie przeżywać emocje, przy których niemal włos się jeży, temu ten film da dużo zadowolenia. Film obfituje bowiem w mocne niesamowite efekty, których nastrój podnosi jeszcze gra Borysa Karloffa — niezrównanego w filmach tego typu. Reżyserja dobra. (Sza.)

Kino „Corso" wyświetla film pod tyt. „Podstępna walka". Dobry film cowboyski z Ken Meynardem, który na swym ładnym i mądrym koniu Tarzanie dokazuje cudów odwagi. Barwność akcji i wartkie tempo wyróżniają „Podstępną walkę" dodatnio zpośród filmów tego typu.

W nadprogramie — komedja amerykańska z Billy Sullivan'em p. t. „Mistrz boksu, to ja". (Sza.)

Kino „Sfinks" wyświetla film amerykański p. t. „Dobra wróżka". Miła, pogodna komedyjka, opowiadająca, jak pewna ładna, młodziutka dziewczyna — sierota, pełniąca funkcje bileterki kinowej, znalazła swego królewicza. W roli tej dziewczyny oglądamy pełną wdzięku Margaret Sullivan. Jej partnerem jest Herbert Marshall (dr. Sporum), Frank Morgan (Konrad) i Detlaff (Frank Morgan). (Sza).

GIEŁDA WARSZAWSKĄ

z dnia 22. 4. 1936.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89,90	90,08	89,72
Berlin	213,45	213,98	212,92
Holandja	360,75	361,47	360,03
Londyn	26,27	26,34	26,20
Nowy Jork czek	5,31½	5,32¾	5,30¼
Nowy Jork kabel	5,31¾	5,33	5,30½
Paryż	35,01	35,08	34,94
Praga	21,95	21,99	21,91
Sztokholm	135,45	135,78	135,12
Szwajcarja	173,18	173,52	172,84

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Obligacje i papiery wartościowe

3% poż. inwest. 1 i 2 em.	68,—
5% poż. konwers.	56,—
6% poż. dolarowa	74,75
4% po. premj. dolar	49,25
7% poż. stabiliz.	62,—
w drobnych	62,75
w setkach	68,50
4½% P. Z. K.	
4½% P. Z. K serja K.	40,25
4½% ziemskie serja 5.	40,50

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przew. mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	94,—
Lilpop	8,75
Ostrowiec	25,75
Starachowice	26,25

Tendencja niejednolita.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Willę sprzedam dwumieszkaniową przy przystanku tramwajowym. Wpłaty 20—25 000 Oferty Kurjer Poz. zdg 36 613

Dom nowy, 5 lokatorów, spiesznie sprzedam, cena 13.000.— Oferty Kurjer Pozn. zdg 36 420

Parcelę pięknie położoną, blisko śródmieścia sprzedam niedrogo. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 36 432

Willę dwumieszkaniową, ogrodem 8000 sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 36 437

7. SPRZEDAŻE

Duńską dogę dobre ręce oddam tanio. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 36 263

Baczność Palmy Phönix i Chemcrops. — Wielki wybór korzystnie oddaje Junikowo. Grunwaldzka 14, telefon 65-48. zdr 36 621

Sprzedam łazienkowy piecyk gazowy „Vaillants Geyser" (Junkers). Żupańskiego 8, m. 9. zdr 36 685

Sprzedam wóz piekarski. Wskaże Kurjer Poznański zdg 36 273

Pralnię prasowalnię bielizny w pełnym biegu korzystnie sprzeda. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 352

Skład rowerów i części, kompletnem urządzeniem w centrum większego miasta powiatowego okazyjnie tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. ng 9545

Rzeźnictwo z urządzeniem mieszkaniem zaraz dobre położenie objęcie 10 000 Oferty Kurjer Pozn. zdg 36 251

Platforma 4 tonny, mało używana. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 310

Przedsiębiorstwo z branży dziennego zapotrzebowania zaprowadzone spowodu choroby tanio odstąpię. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 477

Kolonjalkę pierwszorzędnie prosperującą z mieszkaniem, maglem, urządzeniem, towarem, kilkanaście lat jednych rękach, spowodu nagłego wyjazdu okazyjnie od zaraz sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 36 436

11. KUPNA

Bufet debowy, antyczny, wysoki (dwie kondygnacje) dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 36 575

Motocykl mało używany 350 kb kupię. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 36 603

Motory kupię natychmiast 20 KM. 440, 1400 obrotów, 2 KM. 220, 1560 obrotów, 1 KM, 3000 obrotów, 1 KM, 1000 obrotów. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 492

Domek kupię 4 mieszkaniowy gotówka, okolica Górczyn, Łazarz lub parcelę od gospodarza. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 36 066

Kupię basen żelazny lub z grubej blachy na 3.000 — 4.000 litrów. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego ng 9590

Maszynę do szycia Singera zupełnie zużytą kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 311

23. ROZMAITE

Ekspresdruk Grudnia 5 drukuje najtaniej, najśpieszniej. dr 1 307

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Elektromonter poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 680

Panienka z lepszego domu szuka posady jako uczenica do krawieczczyzny. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 36 149

Drogerzysta dobry ekspedjent fotoamator — prosi posade lub inne zajęcie. Oferty Kurjer Pozn zdg 36 258

Krawcowa domowa na kilka godzin dziennie, miesięcznie 15 zł Oferty Kurjer Poznański zdg 36 512

Student handlowiec poszukuje zajęcia w czasie targów. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 585

Dziewczyna czysta lat 23 szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 36 308

Szofer monter, na wszelkie pojazdy — oraz warsztat poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 419

Wykładowca dypl. W. S. H. z ukończonym wydziałem pedagogicznym posiadający 2-letnią praktykę biurową i 2-letnią wykładowcy. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 36 148

Absolwentka szkoły gosp.-rolniczej szuka zajęcia u samotnej osoby lub młodego małżeństwa. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 36 462

27. WOLNE POSADY

Służąca do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa ,warunek dobre gotowanie potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdr 36 628

Co futro — to **Edmund Rychter** = co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc maj 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20. w agencjach w mieście zł 3.50. z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10. kwartalnie zł 12.30. pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00. w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzinną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149